

Sobota i Anna Karwan, Kołysanka (smutna rzeka)

Smutna rzeka, księżyc po niej pływa
Nad nią ciemne dłonie chyli klon,
Śpij dzieciно, nic się nie odzywa,
Śpi w mogiłach zakopana broń.

Świst kul, huk bomb
Wszystko już ucichło to
Wszystko gdzieś daleko stąd
Wiec spokojnie śpij dzieciно
Krzyk, ból, strach, łzy
Przeminęły tamte dni
Ja, ty, oni, wy
Wspomnienia o nich nie przeminą
Żal, gniew, porażki gorycz
Z bagażem doświadczeń sporych
Lekcją hartu, silnej woli
Niech to będzie nasza siła
Gruz, pył, zaschnięta krew
Jak w stop-klatce, ciszy zew
Pełen spokój?
Czemu wiesz bo śpi pogrzebana broń w mogiłach

Smutna rzeka, usnął las ciernisty
Srebrne gwiazdy spadły w srebrną toń,
Gdzieś po polach, gdzieś po lasach mglistych
Czujnie drzemie zakopana broń.

Dziś można spokojnie śnić
I właściwie jestem pewien
Że wciąż o powstaniu śni
Zakopana gdzieś broń pod drzewem
Chcesz to możesz naprzód iść
Albo stać dotknięty gniewem
Uwierz mi, że warto gdy
Spojrzysz sam w siebie, w głąb
A cisza niech będzie chwilą
Oddanej czci za poległych
Tych wspomnień w nas nie zabiją
Choć to czas już dość odległy
Ja nosze to w sercu dziś
Przekáže to dziecku w spadku, w krwi
Pamiętam ze w ukryciu śni
I ty śpij i śnij dzieciно
Smutna rzeka, usnął las
Dotknęło to nawet gwiazd
Do dziś żyje w każdym z nas
Dzięki temu słyszysz to dzieciно
Ponieś ludzi co w zły czas
Nikt już im nie dawał szans
Zakopaną w sercu masz
Tak przynajmniej człowiek być powinien
Niech spokojnie to w nas drzemie
Jak w konspiracji podziemie
W grę nie wchodzi zniewolenie
Czuwa ukryta broń
Gdzie schowana jeszcze nie wiesz
Powtarzam – wejrzyj w głąb siebie
Tak, to ważne, ma znaczenie
Co w sercu masz ziom

Smutna rzeka, księżyc po niej spłynął
Ciemna noc na liściach kładzie dłoń,
Śpij dzieciно, śpij żołnierski synu,
Już niedługo obudzimy broń.

Śpij dziecińo, śpij żołnierski synu,
Już niedługo obudzimy broń
Już niedługo obudzimy broń

Smutna rzeka, księżyc po niej pływa
Nad nią ciemne dłonie chyli klon,
Śpij dziecińo, nic się nie odzywa,
Śpi w mogiłach zakopana broń.